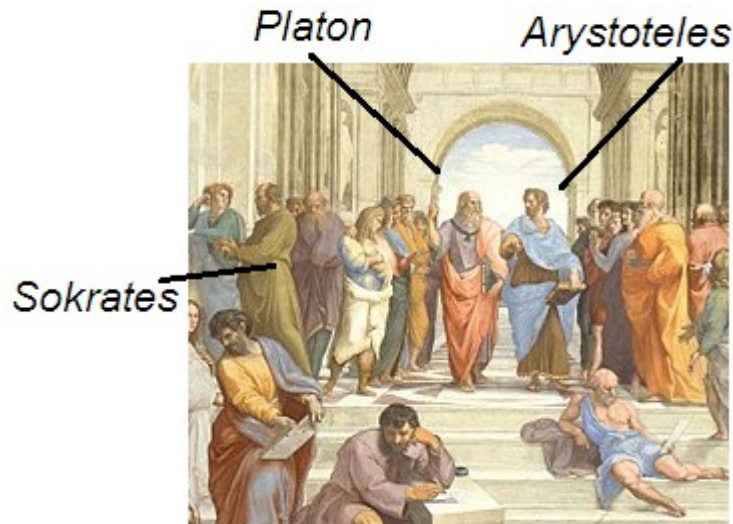


Temat: Czterostopniowa droga do szczęścia według Arystotelesa.

W tym tygodniu poznacie bliżej Arystotelesa. Kilka razy już Wam o nim opowiadałam. Przypominam Wam obraz Rafaela Santi, który przedstawia najważniejszych greckich filozofów, w tym właśnie Arystotelesa.



Arystoteles był starożytnym filozofem, jednym z najważniejszych w historii. Był najsłynniejszym uczniem Platona, ale z czasem odszedł z jego szkoły (zwaną Akademią) i założył własną (zwaną Liceum). Zwróć uwagę, że nazwy ich szkół funkcjonują do dziś!

Arystoteles miał bardzo oryginalną koncepcję szczęścia. Uważał po pierwsze, że szczęście - aby móc nazwać je tym słowem – musi być czymś trwałym. Skoro ma być trwałe, nie może zależeć od pieniędzy (które można stracić), zdrowia (które może podupaść), czy innych ludzi (którzy mogą nas opuścić). Czym jest więc szczęście?

Arystoteles uważał, że szczęście powinno wynikać... z nas. Dlatego przedstawił drogę do szczęścia, która w jego mniemaniu była osiągalna przez absolutnie każdego, bo nie zależała ani od jego uzdolnień, ani predyspozycji... Tylko... chęci! Szczęścia tak rozumianego nikt nie może nam także odebrać, a to czy je osiągniemy zależy wyłącznie od naszego zaangażowania. Jak więc brzmi recepta na szczęście? Wyjaśniają to poniższe podpunkty...

1. **Poznaj samego siebie, tzn. poznaj swoją naturę. Przekonaj się, na ile jesteś prawy, odważny, sprawiedliwy, przyjacielski, itp...**

Np.: Zastanów się czy jesteś odważny? Bez wątpienia możesz zaznaczyć na poniższej osi, czy bliżej Ci do tchórzostwa, czy do brawury?

tchórzostwo **odwaga** **brawura**

2. **Wyznacz złoty środek – tzn. na przykład jeśli stwierdzisz, że masz skłonność do tchórzostwa, wyznaczasz sobie cel (tak jak ja na poniższej osi kolorem czerwonym). Zwróć uwagę, że u każdego wyglądać to będzie nieco inaczej, ponieważ każdy jest inny.**

tchórzostwo **odwaga** **brawura**

3. **Ćwicz** się w ten sposób, by stać się odważnym (czyli wyznaczaj sobie zadania i w ten sposób walcz ze swoim tchórzostwem lub brawurą). Ćwiczyć powinieneś według „zasady napiętej cięgiwy” (jak w łuku: zadania, które sobie stawiasz muszą być dość trudne, by stanowić wyzwanie, jednak na tyle łatwe, by były osiągalne). Starożytni Grecy wierzyli, że ćwiczyć można nie tylko ciało, ale można także pracować nad swoim własnym „ja”.
4. Gdy dzięki ćwiczeniom bycie odważnym będzie dla Ciebie **naturalne** – cel został osiągnięty!

W powyższy sposób można ćwiczyć bycie odważnym, sprawiedliwym, przyjacielskim itp. - Arystoteles radził, by pracować nad sobą według powyższej instrukcji w każdym aspekcie i dzięki temu stworzyć...

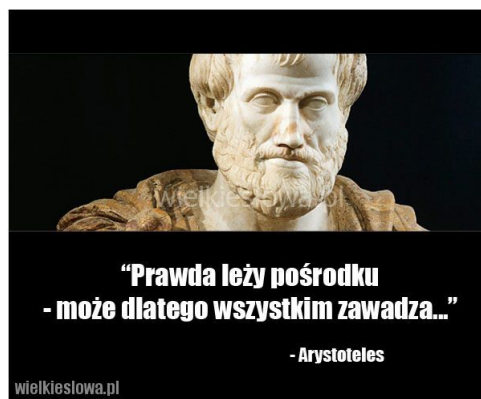
NAJLEPSZĄ WERSJĘ SIEBIE!

Arystoteles tak właśnie rozumiał szczęście: jako satysfakcję z bycia najlepszą wersją siebie. Tego bowiem nikt i nic nam nigdy nie odbierze... Jak podoba Ci się ten pomysł?

UWAGA:

Założenie Arystotelesa, według którego każda cecha ma swoje skrajności (jak odwaga może być brawurą, gdy jest jej za dużo i tchórzostwem, gdy jest jej za mało) nazywamy **ZASADĄ ŻŁOTEGO ŚRODKA**. Każda więc cecha ma swoje skrajności, naszym zadaniem jest zrozumienie na czym polega ideał (na złotym środku między dwoma skrajnościami) i ćwiczeniu samego siebie, aż owy ideał osiągniemy.

Arystoteles wiedział, że każdy jest inny, dlatego każdy musi wytyczyć sobie własną drogę do osiągnięcia szczęścia.



Zadanie: Napisz, jak podoba Ci się koncepcja Arystotelesa, że szczęście to stworzenie najlepszej wersji siebie? Swoje zdanie uzasadnij.

.....

.....

.....

.....

.....

Dla chętnych: Wskaż jak najwięcej możliwych zalet i wad koncepcji Arystotelesa.